

Polska zwróci 1000 ton nielegalnych odpadów Wielkiej Brytanii

16 sierpnia 2018

Oficjalnie potwierdzono, że UK Environment Agency (EA) współpracuje ściśle z polskimi władzami w sprawie zwrotu ponad tysiąca ton odpadów nielegalnie wwiezionych do naszej ojczyzny.

Jak czytamy na łamach „The Independent” chodzi między innymi o opakowania po oleju silnikowym, detergentach i innych środkach chemicznych. Do Polski przypłynęły jako śmieci nadającego się do przetworzenia i kolejnego wykorzystania. Obecnie w tej sprawie trwa już dochodzenie. Dotyczy one trzech firm, a rzeczony odpady zostały przechwycone w porcie w Gdyni. Brytyjska instytucja zajmująca się odpadami i recyklingiem Environmental Services Association (ESA) wydała mocne oświadczenie w tej sprawie.

„Jeśli te oskarżenia okażą się słusznie, a zaangażowanie w całą sprawę zorganizowanych grup przestępców potwierdzi się, to lokalne władze i firmy muszą zachować wyjątkową czujność” – komentował Jakob Rindgren w rozmowie z platformą Unearthed związana z Greenpeace.

Pierwsze doniesienie o tej sprawie pojawiły się po kontroli przeprowadzonej przez brytyjskie National Audit Office. Wszystko wskazuje na to, że problem jest niezwykle poważny. Był szef Environment Agency James Bevan wyliczył, że przestępstwa związane ze śmieciami kosztują Wielką Brytanię miliard funtów w skali roku. Najgorsze jest jednak to, że rząd Theresy May kompletnie nie zdaje sobie sprawy ze skali problemu i zupełnie nie ma pomysłu, aby podjąć skuteczne działania.

Od kiedy Chiny zakazały importu „zagranicznych śmieci” Wielka Brytania musiała rozpaczliwie poszukiwać alternatywnych miejsc do składowania ogromnych ilości odpadów, które eksportuje. Tajlandia i Malezja wprowadziły tymczasowe zakazy importu tworzyw sztucznych, a polski premier Mateusz Morawiecki po serii toksycznych pożarach na wysypiskach zapowiedział, że przyjrzy się bliżej tej sprawie.

„Coraz więcej krajów mówi nie, dziękuję brytyjskim odpadom tworzyw sztucznych. Obecna polityka polegająca na wywożeniu śmieci poza granice UK nie jest realnym rozwiązaniem, aby poradzić sobie z nadprodukcją wyrzucanego plastiku „- powiedziała Louise Edge, aktywistka Greenpeace.

Przypomnijmy, że to nie pierwsza sprawa tego typu. W zeszłym miesiącu pisaliśmy o kulisach dotyczących polsko-brytyjskiej „mafii śmieciowej” i głośnej aferze ujawnionej przez „The Telegraph”.

Źródło: PolishExpress.co.uk